

# POLSKA

METROPOLIA WARSZAWSKA

PONIEDZIAŁEK 25 MARCA 2019

Nr 24 (1805)

TIMES.PL

Białe, niezadrukowane strony najważniejszych polskich gazet nie ukazują się codziennie. To absolutny wyjątek, dowód, że chcemy zwrócić uwagę na sprawę szczególnie dla nas wagi. Dziś apelujemy do polskich europarlamentarzystów o solidarne poparcie w głosowaniu Dyrektywy o prawach autorskich na jednolitym rynku cyfrowym. Apelujemy, by poprzeć rozwiązania, które pomogą wprowadzić - również w naszym kraju - nowe, sprawiedliwsze zasady korzystania przez gi-

gantów internetowych z tworzonych przez polskich pisarzy, filmowców, muzyków i dziennikarzy treści. Dzisiejsze rozwiązania brutalnie uderzają w polską kulturę. Twórcy nie otrzymują dostatecznej kompensaty za rozpowszechnianie ich dzieł w internecie. Często żyją w prawdziwym niedostatku albo odchodzą z zawodu. Tracą nie tylko oni, ale przede wszystkim ich odbiorcy. Głosowana w Parlamencie Europejskim Dyrektywa da szansę na zmianę tych zasad. Wesprze

twórców, ale nie zuboży internautów. Nie odbierze prawa do linków, nie zakaze memów ani nie przyniesie nowych obowiązków dla niekomercyjnych portali. Pomocze za to chronić własność intelektualną i nałożyć na gigantów internetowych obowiązek uczciwej zapłaty polskim twórcom. Apelujemy do polskich eurodeputowanych o wsparcie polskiej kultury. Tym, którzy nas wesprą, podziękujemy. Tych, którzy pozwolą dalej nas okradać, zapamiętamy.

## „Puste jedyńki” 25.03.2019

### Sygnatariusze akcji:

**Bogusław Chrobot** - redaktor naczelny „Rzeczpospolitej”, prezes IWP

**Paweł Fąfara** - redaktor naczelny Grupy Polska Press

**Arkadiusz Franas** - redaktor naczelny „Gazeta Wrocławskiej”

**Piotr Gadzinowski** - redaktor naczelny „Trybuny”

**Igor Hrywna** - redaktor naczelny „Gazety Olsztyńskiej”

**Jarosław Jabłoński** - redaktor naczelny „Kurier Porannego” i „Gazety Współczesnej”

**Krzysztof Jedlak** - redaktor naczelny „Dziennika Gazety Prawnej”

**Marek Kęskrawiec** - redaktor naczelny „Dziennika Polskiego”

**Marcin Kowalczyk** - redaktor naczelny „Dziennika Łódzkiego” i „Expressu Ilustrowanego”

**Tomasz Kowalczyk** - redaktor naczelny „Kurier Szczecińskiego”

**Katarzyna Kozłowska** - redaktor naczelna „Faktu”

**Jarosław Kurski** - I zastępca redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”

**Krzysztof Nałęcz** - redaktor naczelny „Głosu Dziennika Pomorza”

**Grzegorz Nawacki** - redaktor naczelny „Pulsu Biznesu”

**Adam Pawłowski** - redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego”

**Wojciech Potocki** - redaktor naczelny „Gazety Pomorskiej”

**Paweł Siennicki** - redaktor naczelny „Polska Times”

**Stanisław Sowa** - redaktor naczelny „Nowin”

**Andrzej Stec** - redaktor naczelny „Parkietu”

**Jerzy Sułowski** - redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej”

**Artur Szczepański** - redaktor naczelny „Expressu Bydgoskiego” i „Nowości Toruńskich”

**Tomasz Szeliga** - redaktor naczelny „Super Nowości”

**Sylwia Szewc-Koryszko** - redaktor naczelna „Kurier Lubelskiego”

**Mariusz Szmidka** - redaktor naczelny „Dziennika Bałtyckiego”

**Marek Twaróg** - redaktor naczelny „Dziennika Zachodniego”

**Krzysztof Wiejak** - redaktor naczelny „Dziennika Wschodniego”

**Stanisław Wróbel** - redaktor naczelny „Echa Dnia”

**Grzegorz Zasepa** - redaktor naczelny „Super Expressu”

**Iwona Zielińska** - redaktor naczelna „Gazety Lubuskiej”

**Krzysztof Zyzik** - redaktor naczelny „Nowej Trybuny Opolskiej”

LIST OD NASZEJ REDAKCJI - STR. 2

3,80 ZŁ  
W TYM  
8% VAT



Nr ISSN 1898-3081 Nr indeksu 349-682

# Zburzmy w końcu ten feudalizm!

Drodzy Czytelnicy, rzadko kiedy zajmujemy Was wyzwaniem, z jakimi mierzymy się na co dzień - my dziennikarze, bo i nie taka nasza rola. Jesteśmy od zajmowania się tym, z czym Wy mierzycie się na co dzień - tematami ważnymi dla Was, dla naszych lokalnych społeczności i naszych małych ojczyzn. Jednak dziś musimy zwrócić Waszą uwagę i prosić Was o wszelkie możliwe wsparcie w sprawie fundamentalnej dla przetrwania mediów i jakościowego dziennikarstwa - stąd właśnie taka niecodzienna pierwsza strona.

Z czym się mierzymy i jak traktowani są twórcy przez internetowych gigantów - nie tylko zresztą dziennikarze, ale również filmowcy, muzycy czy pisarze - wyjaśnia apel na pierwszej stronie. Stąd waga wtorkowego głosowania w Parlamencie Europejskim, i stąd tak szerokie wsparcie akcji przez znane Wam osoby z ekranów kinowych, z książek czy radia. To nie przypadek, ale całkowicie uzasadniony gniew na łamanie uczciwych zasad gry przez globalne koncerny internetowe.

Co ważne bowiem - my twórcy, my dziennikarze - nie chcemy żadnych przywilejów czy specjalnego traktowania. Chcemy tylko uczciwych i jednakowych reguł dla wszystkich na rynku. Żądamy wręcz, aby reprezentujący nas przedstawiciele w Unii Europejskiej w końcu zakończyli erę bezkarnego okradania małych przez wielkich.

Szukając analogii w naszej historii, nie wprost, ale jako powtarzalnych procesów - dziś na rynku twórców mamy prawdziwy feudalizm. System, w którym wielkie koncerny, niczym w czasach chłopów pańszczyźnianego, żyją z pracy twórców oraz dziennikarzy i mediów i od czasu do czasu rzucają okruchy z pańskiego

stołu. Pamiętamy z lekcji historii, że ten niewolniczy system - utrzymywany stuleciami, solidarnie przez sojusz tronu i ołtarza - też rzekomo miał być jedynym, sprawiedliwym i uczciwym, bo z boskiego nadania. Dlaczego? Bo tak, bagnetami i batem, decydował sojusz dobrze urodzonych, kleru i ich pomagierów.

Dziś w sprawie, którą poruszamy, mamy analogiczną sytuację. Tyle że rolę bata i bagnetu, tronu i ołtarza, przejęły wielkie pieniądze. Jak również reguły rodem z Dzikiego Zachodu, bo w ostatnich dniach pojawiły się nawet doniesienia o groźbie paraliżowania internetu przez wielkich graczy, np. blokowania stron. To wszystko nazywane jest oczywiście sprytnie, niczym w orwellowskim świecie, rzekomą obroną praw każdego obywatela. A tak naprawdę zmiany, o które postulujemy do Parlamentu Europejskiego, nie spowodują żadnych ograniczeń i opłat dla zwykłych internautów i obywateli, a jedynie zmuszą giganty do słusznej zapłaty za pobierane treści.

Już kiedyś używaliśmy tej analogii, ale dziś warto ją powtórzyć. Nie słyszeliśmy, aby w ramach np. prawa każdego obywatela do podróżowania każdy mógł wejść do salonu samochodowego i nie płacąc złotówki, wsiąść do auta i odjechać w siną dal. A nawet więcej - wozić potem pasażerów tym autem i zarabiać jako taksówkarz. Tymczasem w świecie twórców i gigantów internetowych mamy dziś do czynienia z tego typu modelem. Giganci zarabiają ciężką forszę, korzystając z pracy innych, a ci, którzy są prawdziwymi twórcami, dostają ochłapy.

To zresztą nie tylko problem twórców, to problem uniwersalny. Mamy pytanie do premiera Mateusza Morawieckiego,

do prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Co zrobiliście przez cztery lata Waszych całkowicie samodzielnych rządów w obszarze biznesowym, aby wielcy giganci, którzy w Polsce obracają miliardami i zarabiają miliardy złotych, zaczęli tu się rozliczać i płacić podatki? Zapowiadaliście to na początku kadencji, równe reguły dla polskich przedsiębiorców i ponadnarodowych korporacji.

Tymczasem realia są takie, że służby skarbowe mają czas i siłę, by nękać mechanika samochodowego spod Bartoszyca, który z dobrego serca wymienił (używając swojej prywatnej!) niedziałającą żarówkę w samochodzie, ale nie mają czasu zająć się gigantami. A każdy z tych tuzów płaci dziś w naszym kraju zaledwie tyle podatku, ile niejedna mała polska firma. To jest ta dobra zmiana w sposobie działania polskiego państwa?

Skąd później mają być pieniądze na równe chodniki, na dobre szpitale, na rozwój, skoro pieniądze z podatków, które powinny pozostać w Polsce, płyną gdzieś w siną dal? Skąd mają być dobre artykuły, dobre gazety czy serwisy internetowe, skoro twórcy i wydawnictwa nie dostają uczciwej zapłaty za wykonaną pracę. To gorzka ironia, ale przez większość czasu odpracowujemy jedynie pańszczyznę dla tych superkorporacji.

W tym tygodniu - w końcu! - ta patologia może zostać ucięta. Dlatego prosimy Was, wesprzyjcie nas w tym w taki sposób, jaki tylko możecie. Wyrażcie głos poparcia bezpośrednio do nas, zwróćcie się do swoich przedstawicieli w Unii Europejskiej, aby bezwzględnie poparli te zmiany. Tylko w świecie uczciwych reguł możemy ocalić dobre dziennikarstwo, które jest solą i demokracji, i dobrobytu.

**Paweł Siennicki**  
redaktor naczelny „Polska Times”

**Paweł Fąfara**  
redaktor naczelny Grupy Polska Press